Księga Wyjścia

Rozdział 8

**1**. Rzekł też JAHWE do Mojżesza: Wnidź do Faraona a rzeczesz do niego: To mówi JAHWE: Puść lud mój, aby mi ofiarował. **2**. A jeśli nie będziesz chciał puścić, oto ja zarażę wszytkie granice twe żabami. **3**. I wykipi rzeka żaby, które wylazą i wnidą do domu twego i do komory łóżka twego, i na pościel twoję, i do domów sług twoich, i na lud twój, i do pieców twoich, i w ostatki potraw twoich, **4**. i do ciebie, i do ludu twego, i do wszystkich sług twoich wlazą żaby. **5**. I rzekł JAHWE do Mojżesza: Rzecz do Aarona: Wyciągni rękę twą na rzeki i na strugi, i na kałuże, a wywiedź żaby na ziemię Egipską. **6**. I wyciągnął Aaron rękę na wody Egipskie, i wylazły żaby, i okryły ziemię Egipską. **7**. Ale i czarownicy uczynili czarami swemi tymże sposobem i wywiedli żaby na ziemię Egipską. **8**. I wezwał Farao Mojżesza i Aarona, i rzekł im: Módlcie się do JAHWE, żeby oddalił żaby ode mnie i od ludu mego, a puszczę lud, żeby ofiarował JAHWE. **9**. I rzekł Mojżesz do Faraona: Postanów mi czas, kiedy się mam modlić za cię i za sługi twoje, i za lud twój, aby były odpędzone żaby od ciebie i od domu twego, i od sług twoich, i od ludu twego, a tylko w rzece zostały. **10**. Który odpowiedział: Jutro. A on: Według słowa twego, pry, uczynię: abyś wiedział, że nie masz jako JAHWE Bóg nasz. **11**. I odejdą żaby od ciebie i od domu twego, i od sług twoich, i od ludu twego, a tylko w rzece zostaną. **12**. I wyszli Mojżesz i Aaron od Faraona, i wołał Mojżesz do JAHWE o obietnicę żab, którą był przyrzekł Faraonowi. **13**. I uczynił JAHWE według słowa Mojżeszowego, i wyzdychały żaby z domów i ze wsi, i z pól. **14**. I zgromadzili je na niezmierne kupy, i zgniła ziemia. **15**. A widząc Farao, że dano odpoczynek, obciążył serce swe i nie usłuchał ich, jako JAHWE przykazał. **16**. I rzekł JAHWE do Mojżesza: Mów do Aarona: Wyciągni laskę twoję a uderz w proch ziemie, a niech będą mszyce po wszytkiej ziemi Egipskiej. **17**. I uczynili tak. I wyciągnął Aaron rękę trzymając laskę, i uderzył w proch ziemie, i zstały się mszyce na ludziech i na bydle, wszytek proch ziemie obrócił się we mszyce po wszytkiej ziemi Egipskiej. **18**. Uczynili tymże sposobem czarownicy czarami swymi, aby wywiedli mszyce, ale nie mogli. I były mszyce tak na ludziech, jako i na bydle. **19**. I rzekli czarownicy do Faraona: Palec to Boży jest. I zatwardziało serce Faraonowe, i nie posłuchał ich, jako przykazał JAHWE. **20**. Rzekł też JAHWE do Mojżesza: Wstań rano a stań przed Faraonem, boć wynidzie do wody, i rzeczesz do niego: To mówi JAHWE: Puść lud mój, aby mi ofiarował. **21**. A jeśli go nie puścisz, oto ja przypuszczę na cię i na sługi twoje, i na lud twój, i na domy twoje wszelaki rodzaj much i będą pełne domy Egipskie much rozmaitego rodzaju i wszytka ziemia, na której będą. **22**. I uczynię w on dzień dziwną ziemię Gessen, w której lud mój jest, że tam nie będzie much: i poznasz, żem ja JAHWE w pośrzodku ziemie. **23**. I uczynię przedział między ludem moim a ludem twoim: jutro ten znak będzie. **24**. I uczynił JAHWE tak, i przyszła mucha barzo ciężka w domy Faraonowe i sług jego, i do wszytkiej ziemie Egipskiej, i popsowała się ziemia od takowych much. **25**. I przyzwał Farao Mojżesza i Aarona, i rzekł im: Idźcie a ofiarujcie Bogu waszemu w tej ziemi. **26**. I rzekł Mojżesz: Nie może tak być: brzydliwości bowiem Egipcjanów będziemy ofiarować JAHWE Bogu naszemu? Bo jeśli będziem zabijać to, co chwalą Egipcjanie, przed nimi, ukamionują nas. **27**. Trzy dni drogi pójdziemy na puszczą a ofiarować będziemy Panu Bogu naszemu, jako nam przykazał. **28**. I rzekł Farao: Jać was puszczę, abyście ofiarowali JAHWE Bogu waszemu na puszczy, wszakże dalej nie zachodźcie: proście za mną. **29**. I rzekł Mojżesz: Wyszedszy od ciebie będę prosił JAHWE i odejdzie mucha od Faraona i od sług jego, i od ludu jego jutro, wszakże nie chciej więcej omylać, byś puścić nie miał ludu ofiarować JAHWE. **30**. I wyszedszy Mojżesz od Faraona modlił się do JAHWE. **31**. Który uczynił według słowa jego i odjął muchy od Faraona i od sług jego, i od ludu jego; nie została i jedna. **32**. I ociężało serce Faraonowe, tak iż ani tym razem nie puścił ludu.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.